

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

administracja i ekspedycja 1-99

Jutrzejszy „Głos Polski“ zawierać będzie specjalny dodatek, poświęcony sprawom szkolnictwa. Dodatek ten przyniesie bardzo obfity materiał artykułowy (m. in. wywiad z p. kuratorem Owińskim o palących zagadnieniach szkolnictwa i obszer- ną pracę o szkolnictwie zawodowym), a poza- tem zawierać będzie informacje, doty- czące powstania i rozwoju szkół łódzkich.

Nowy kardynał



Prymas gnieźnieński ks. arcybiskup Hlond, został, jak to już donieśliśmy podniesiony do godności kardynalskiej

Min. Zaleski i Brianda
PARYŻ, 10. 6. (ATE) Mi- nister spr. zagr., Zaleski przybył do Paryża. Min. w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego udał się na Quai d'Orsay, gdzie odbył z Briandem rozmowę na temat konsekwencji politycznej zamordowania po- sta Wojkowa oraz sprawy zniesienia fortyfikacji niemieckich na Wschodzie.

Liczniki od 1 lipca

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.” (St. Gr.) telef.: Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że Pa- sta, wbrew głosom zjednoczonej opinii publicznej zdecydowaną jest z dn. 1 lipca narzucić ludności Warszawy i Łodzi niefortunne liczniki.

W sprawach Banku Polskiego wyjechał do Paryża dr. Młynarski.

Wyjechał do Paryża wiceprezes Banku Polskiego dr. F. Młynarski.

Tym samym pociągiem wyjechali również p.p. Monnet i Fisher. Wyjazd p. Młynarskiego jest związany z planem ożywienia współpracy Banku Polskiego z Bankiem Francuskim.

20 osób rozstrzelali Sowiety dla zastraszenia monarchistów rosyjskich na emigracji

Nowa fala zaostrzonego terroru rozszalała nad Rosją

MOSKWA, 10.6. (PAT)— Radjostacja moskiewska donosi, że prasa tamtejsza ogłosiła komunikat władz politycznych ZSSR, że na skutek przejścia do otwartej walki terrorystycznej monarchistów zagranicą, według instrukcji i za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych,— kolegium GPU ogłosiło wyrok, skazujący na rozstrzelanie 20 osób niżej wymienionych. Wyrok został wykonany.

Lista osób jest następująca:

Paweł Dołgoruski, były książę, kierownik organizacji monarchistycznych zagranicą, który drogą na Rumunję w sposób nielegalny przedostał się na terytorium ZSSR, w celu utworzenia kontrrewolucyjnych grup monarchistycznych; Elwengream, były kapitan, który działał wraz z wysłannikami „Intelligence Service“ przy organizowaniu zamachu na delegację sowiecką z Cziczerinem na czele w czasie przejazdu przez Berlin; Malewicz-Malewski, były oficer gwardji; Jewreinow, były konsul carski, urzędnik banku państwa ZSSR, który prowadził akcję szpiegowską; Skalski, były szlachcic, który dostarczał

szpiegom wiadomości o lotnictwie i przemyśle wojennym sowie- tów; Kopow, były oficer, który powrócił z Francji z polecenia byłego ambasadora carskiego, Makkakowa, w celu podjęcia akcji kontrrewolucyjnej na terenie ZSSR; Szczegłowitow, były generał, który zajmował się szpiegostwem na rzecz cudzoziemskich sztabów generalnych; Wisnłakow, były adwokat, członek organizacji monarchistycznej, który pozostawał w stosunkach z emigrantami; Susalin, były pułkownik armji Wrangla, organizator nieudanego zamachu na Krassina w roku 1926; Murakow, kupiec, który finansował działalność organizacji monarchistycznej; Pawłowicz, były naczelnik oddziałów zbrojnych w Kijowie; Nariszkin, były oficer, który oddawał usługi szpiegow. szeregowi przedstawicielst zagranicznych w Moskwie; Popow-Kiratow były kapitan, aresztowany na Ukrainie wraz z agentami Sigurency rumunskiej; Nikolin, były szambelan, były członek rady państwa, właściciel lokalu, w którym ukrywali się teroryści, przybyszący z zagranicy.

Olbrzymie wrażenie w Londynie i Berlinie

LONDYN, 10 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Ogłoszony przez sowiety komunikat o rozstrzelaniu 20 osób, wywołał potężne wrażenie w Anglii. Szczególnie wielkie oburzenie panuje z powodu rzuconego oskarżenia, że misja angielska w Moskwie upra-

wia akcję szpiegowską, i że straceni byli agentami angielskimi.

BERLIN, 10 czerwca. (PAT). Wiadomość o straceniu 20 więźniów politycznych w Moskwie wywołała w Berlinie ogromne wrażenie. Poza komunistycznym pi-

smem „Welt am Abend“, który nazywa tę masową egzekucję aktem obrony ze strony klasy robotniczej, cała prasa berlińska jednomyślnie stwierdza, że rząd sowiecki osłabił niesłychanie swoje stanowisko w konflikcie z Anglią,

gdyż wzmocnił front antysowiecki. Dzienniki stwierdzają, że okrucieństwa te wywołają oburzenie całego kulturalnego świata. Egzekucje, teror i wogóle system bolszewicki dowodzą słabości Moskwy.

Chamberlin i Lewin przylecą do Warszawy



Lotnik Chamberlin po wylądowaniu na lotnisku w Berlinie

BERLIN, 10.6 (PAT) — Chamberlin i Lewin oświadczyli, na konferencji, że przyjęli zaproszenie rządu polskiego i dokonają lotu do Warszawy. W niedzielę udadzą się oni do Wiednia, gdzie pozostaną przez 3 dni, następnie do Pragi, a stamtąd dnia 17 lub 18 udadzą się na swym samolocie do Warszawy. Lewin oświadczył ponadto że projektuje utworzenie konsorcjum, które podejmie próbę utrzymania stałej komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką, na linii N.-York—Moskwa przez Plymouth. Paryż, Berlin, Warszawę.

„Izwiestja“ zadowolone ze stanowiska rządu i społeczeństwa polskiego

Warsz. koresp. „Gł. Pol.” (St. Gr.) telef.

We wczorajszych „Izwiestjach“ ukazał się artykuł wstępny w którym powitano z zadowoleniem stanowisko rządu polskiego i całego społeczeństwa w sprawie zamordowania po- sta Wojkowa.

Dalej jednak „Izwiestja“ domaga się, by rząd polski wykrył wszystkich uczestników zabójstwa i przeprowadził bezwzględną walkę z monarchistami—emigrantami, którzy osiedlili się w Polsce.

„Wyzwolenie“ krytykuje rząd

Warsz. koresp. „Gł. Polsk.” (St. Gr.) telef.:

Wczoraj w godzinach popoł. odbyło się posiedzenie zarządu „Wyzwolenia“. Przewodniczył poseł Maks Malinowski, zaś referat polityczny wygłosili wice - marszałek Woźnicki i Bagiński.

W obszernej dyskusji nad projektem rezolucji, przygotowanej na kongres „Wyzwolenia“, wywiązała się dłuższa dyskusja.

W dyskusji tej ujawnił się krytyczny stosunek zarządu „Wyzwo-

lenia“ do działalności rządu w dziedzinie potrzeb drobnego rolnictwa. Na kongres „Wyzwolenia“ przybył szereg delegatów z prowincji, przechodzących nieraz kilkaset kilometrów pieszo.

Dzisiaj w sali Tow. Hiejenicznego w Warszawie odbędzie się uroczysty obchód 20-lecia założenia pisma ludowego „Zaranie“.

Jak wiadomo, z grupy działaczy zgromadzonych około pisma, powstało dzisiejsze „Wyzwolenie“.

Nowe władze uniwersyteckie

Nasz warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje.

Zostały dokonane wybory władz uniwers. warszawskiego na nadchodzący rok szkolny. Rektorem został ks. profesor Szlagowski, prorektorem prof. dr. Bolesław Hryniewicz, dziekanem teologii ks. dr. Wilhelm Michalski, dziekanem wydziału prawnego prof. dr. Jarra,

dziekanem wydziału lekarskiego dr. Mieczysław Konopacki, dziekanem wydziału humanistycznego prof. dr. Marcei Handelsman, dziekanem wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. dr. Stefan Mazurkiewicz i dziekanem wydziału farmaceutycznego został prof. dr. Bronisław Koskowski.



Od dziś!
Aktualna premiera!

Orkiestra symfoniczna pod batutą
koncertmistrza p. Lidauera.

I) Pobyt p. Prezydenta Mościckiego w Łodzi

Z okazji poświęcenia Sztandaru 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Zdjęcia własne kinoteatru „Luna“.

II) LYA DE PUTTI

w nastrojowym drama-
cie w 10 aktach p. t.:

Na strunach zmysłów.

Krew Wojkowa na młyn agitacji

Stanowisko Sowietów z racji morderstwa Wojkowa robi wrażenie, że autorzy noty w gruncie rzeczy nie mają pretensji do Polski, lecz nie mogą wyrzec się tej sposobności i pragną ją wyzyskać dla swej propagandy. A więc wpleli morderstwo warszawskie w kręgi olbrzymiej sieci spiskowej, którą wrogowie kapitalizmu, kierowany jakoby przez Anglię, rozciąga od krańców Azji do europejskiego zachodu, aby opłatać nią państwo sowieckie z jego dyktaturą proletariatu.

Niepodobna bez pogwałcenia zdrowego sensu i poczucia rzeczywistości powiązać rewizji poselstwa sowieckiego w Pekinie lub Arcosu w Londynie z niepoczytalnym zamachem rosyjskiego monarchisty, lecz skoro wymaga tego interes propagandy, można sobie z tem wszystkim nie robić ceremonii. Autorzy noty niewiele sobie również robią z logiki, skoro ze skargami na machinacje kapitalizmu zwracają się do Polski, która przecież sama do owego kapitalizmu należy i nie objawia bynajmniej chęci do nawrócenia się na sowyizm.

Jedyny punkt rzeczowy noty — rzekome tolerowanie z naszej strony antybolszewickich bojowych organizacji — nie posiada żadnego faktycznego uzasadnienia. Władze nasze lojalnie przestrzegały odnośnych artykułów traktatu ryskiego i posuwały się w tym kierunku nawet zbyt daleko. Takie np. fakty jak wydalenie na żądanie Sowietów Borysa Sawinkowa tudzież paru innych antybolszewickich działaczy były z naszej strony objawami słabości i niedostatecznej dbałości ówczesnego rządu o naszą godność państwową.

Nie wątpimy zresztą, że i bez żądań ze strony sowieckiej władze nasze zbadały całą sprawę i znajdują odpowiedź na pytanie, czy morderstwo było czynem indywidualnym czy też dziełem ukartowanego spisku. W ostatnim wypadku niewątpliwie podjęte zostaną kroki dla stłumienia występnej działalności i uwolnienia kraju i społeczeństwa od zbrodniczych czynów.

Nota sowiecka jest utrzymana w tonie niewłaściwym, ale autorom jej można do pewnego stopnia wybaczyć ich nałogi propagandowe, jako nieodłączne od stanowiska sowedepji, która jest jednocześnie państwem i partją. To też i rząd nasz patrzy na nią z pe-

wną pobłażliwością i dał temu wyraz w swej odpowiedzi.

Czy jest rzeczą godną i przyzwoitą świeżą krew zamordowanego człowieka puszczać na kola propagandy międzynarodowej — co do tego nie może być chyba w kręgach kulturalnych dwóch zdań. Wybryk dyplomacji sowieckiej w każdym człowieku przyzwoitym wywołać musi szczerze obrzydzenie.

Rzecz ta wszakże już nie

należy do zakresu polityki ani do stosunków polsko-sowieckich; nam ona bynajmniej nie uchybia, chociaż stanowi ciekawy przyczynek do psychologii bolszewików i ich obyczajowego chamsstwa.

Bodażby się na tem sprawa skończyła, ale niemiłe wrażenie sprawia w końcowym ustępie noty zdanie, że „rząd Z.S.S.R. zastrzega sobie prawo zwrócić się jeszcze w tej sprawie po otrzymaniu bardziej szczegółowych i wyczerpujących wiado-

mości o tem, co się stało w Warszawie“.

Trudno tego prawa odmówić Sowietom w zasadzie, lecz ich warunkowa zapowiedź nasuwa przypuszczenie, iż mogą one wystąpić z jakimś nowym a niedorzecznym żądaniem i narazić się na ostrą odprawę.

Rząd nasz, jak widzieliśmy, pragnie spokojnie zlikwidować przykrą sprawę i skłonny jest do pobłażliwego traktowania „protestu“ i innych nietaktownych zwrotów noty sowie-

ckiej, ale mniej niż którykolwiek z poprzednich rządów byłby zdolny do zrobienia im ustępstwa, uchybiającego nawet pod względem formalnym godności państwa. Niechże Moskwa zechce o tem pamiętać jak również o tem, że jej obecna pozycja międzynarodowa daleka jest od świetności i że powinna cenić poprawne stosunki z sąsiednim państwem, które nie chce z jej kłopotów korzystać.

J. Mazurski.

Moskwa widzi wojnę z Anglią

Wzywa Komunistów do czujności i gotowości bojowej dla odparcia wrogów

Odezwa rządu sowieckiego do ludności Z. S. S. R.

Opublikowano komunikat rządu Z. S. S. R., który wskazuje, że zabójstwo p. Wojkowa jest jednym z ogniw całego szeregu wypadków, które oznaczają coraz większą groźbę dla pokoju światowego. Groźba staje się coraz bardziej realną, niezważając na wyjątkowy wysiłek rządu Z. S. S. R. do zachowania pokoju. W związku z tem bandyckim zabójstwem, które następowało za całym szeregiem pośrednich lub bezpośrednich napadów ze strony rządu angielskiego na instytucje Z. S. S. R. zagranicą, zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R. przez W. Brytanię, rząd sowiecki uważa za konieczne podać do publicznej wiadomości szereg innych faktów, dostatecznie charakteryzujących robotę rządu angielskiego i jego organów: na terytorjum Z. S. S. R.

Latem 1925 r. podczas nielegalnego przejścia granicy fińskiej do Z. S. S. R. został ranny i aresztowany przez straż pograniczną niejaki kupiec z paszportem sowieckim, wydanym na imię Szeinberga. Podczas badania aresztowany zeznał, że właściwe jego nazwisko jest Sydney George Reili i jest angielskim wywiadowcą, kapitanem awiacji królewskiej i jednym z głównych organizatorów zmywu Lorkarta, który wyrokami trybunału z dnia 3 grudnia 1918 r. ogłoszony został wyjętym z pod prawa. Reili zeznał, że przyjechał do Z. S. S. R. wyłącznie celem organizowania aktów terrorystycznych, podpalenia i buntów i że on przejeżdżem z Ameryki był u kanclerza skarbu Churchilla, który osobiście dawał mu instrukcje, jak ma organizować terrorystyczne i inne dywersyjne napady. Jego piśmienne zeznania są do dyspozycji rządu.

Materiał, otrzymany z dalszych aresztowań zupełnie potwierdził zeznania Reili. W roku 1926 organa G. P. U. udaremniły zamach na Piotrowskiego, przewodniczącego C.I.K. Z.S.S.R. i W.C.K. Czubarę, przewodniczącego rady

komisarzy ludowych Ukrainy. W tymże czasie był wykonany zamach na Messinga, przewodniczącego G.P.U. w Leningradzie, przy czem zamachowcem okazał się syn pułkownika petlirowskiego Truby, który w czasach petlirowskich był komendantem Charkowa i obecnie zamieszkuje w Warszawie. Zamachowiec wstąpił do organizacji młodzieży komunistycznej, celem wykorzystania dla celów kontrrewolucyjnych i należał do tejże grupy, co i kontrrewolucyjniści, którzy przygotowali zamach na Piotrowskiego i Czubarę.

W tym samym czasie aresztowany był Briukow, były ochotnik armji Denikina, który przez komitet młodzieży komunistycznej usiłował wstąpić do partji i szykował zamach na przedstawicieli ukraińskiej republiki sowieckiej, 12 marca 1927 r. przygotowano wielki zamach w teatrze Wielkim na Bucharina, podczas

jego referatu w rocznicę rewolucji lutowej, przy czem mord nie nastąpił przypadkowo. Następnie ta sama osoba, która okazała się synem kupca Gurewicza, szykowała zamach na Rykowa i Stalina, Gurewicz był w swoim czasie aresztowany.

10 maja została aresztowana grupa b. kołczakowskich oficerów, wychowawców szlacheckiego sierociego instytutu w Leningradzie. Grupa ta, według zeznań jej uczestników była bezpośrednio rozwiązana przez Ueita, zarządzającego konsulatem misji w brytyjskiej Moskwie. Grupa ta przygotowywała, według planów misji, zamachy na Kreml i teatr Wielki podczas jakichkolwiek większych zebrań.

W nocy na 3 czerwca przez G. P. U. został udaremniiony zamach na dom, znajdujący się w pobliżu G. P. U. Tu była znaleziona 4-kilogramowa melinitowa bomba. Melinit okazał się pochodzenia francuskiego, a zewnętrzna część bomby angielskiego pochodzenia. Wobec tego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że składowe części bomby były przywiezione z zagranicy. O tem również świadczą rzeczy, pozostawione przez zamachowców.

7 czerwca obywatel polski zabił p. Wojkowa, przy czem gazety angielskie zdażyły ogłosić wywiad z Sablinem, b. dyplomata carskim, mającym łączność z ministrami angielskimi, który otwarcie usprawiedliwia zabójcę. Angielska ręka, która skierowała wystrzał przez polskiego obywatela, jest w danym wypadku dość wyraźna.

Tegoż dnia między stacjami Zdanowicze — Mińsk przygotowana była katastrofa kolejowa, podczas której zginął Opolski, zastępca kierownika G. P. U. białoruskiego okręgu wojennego, który na dręczynie wioził tylko co za aresztowanego polskiego szpiega.

Tegoż dnia w Leningradzie w klubie społecznym podczas zebrań były rzucone dwie bom-

by, przy czem rannych zostało około trzydziestu osób. Pozostawione przez przestępców rzeczy również wskazują na zagraniczne pochodzenie zamachowców.

Jednocześnie w różnych miejscach Z. S. S. R. zostały podpalone fabryki i składy wojskowe. W końcu maja w Leningradzie był podpalony skład, przy czem podpalaczem okazał się zarządzający składem estończyk Usild, który wykonywał zamachy według wskazówek agentów estońskich rządu angielskiego. Przedtem wykonane było podpalenie fabryki „Dubrowka“ niedaleko Leningradu, przy czem podpalaczem okazał się fiński, wykonujący zamachy według wskazówek agentów fińskich rządu angielskiego. Były również wykryte poszczególne wypadki niszczenia urządzeń fabrycznych, przy czem śledztwo stwierdziło świadomą złą wolę. Wobec powyższego zupełnie jasnym jest, że rząd angielski w szybkim tempie prowadzi przygotowania do wojny przeciwko Z. S. S. R.

Deklaracja zapowiada przedsięwzięcie energicznych środków dla obrony kraju przez zagranicznymi szpiegami i przed ich antysowieckimi sojusznikami.

Komunikat urzędowy, ze względu na działalność reakcjonistów, wzywa klasę robotniczą do zorganizowania szczególnej ochrony fabryk, przedsiębiorstw, składów i stacji kolejowych i zapowiada najostrożniejsze środki policyjne, aby ochronić kraj przed zagranicznymi szpiegami i przed ich rosyjskimi sojusznikami w postaci monarchistów, wzgl. przeciwników ustroju sowieckiego. Rząd, opierając się na szerokich masach, oczyszcza kraj od jego wrogów.

W obliczu tej deklaracji należy się liczyć z nowym okresem wyjątkowo surowej akcji, skierowanej przeciwko „kontrrewolucyjnym elementom burżuazyjnym“.

Zdrowie, siłę i piękność
przez

BIOMALZ



najlepszy środek odżywczy
i wzmacniający dla dzieci
i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 4507-1

Pogrzeb zamordowanego pos. Wojkowa

Specjalny pociąg odwiózł ciało do Moskwy. -- Honorowa eskorta wojskowa polska towarzyszyła zwłokom do granicy sowieckiej. -- Prochy spoczną obok mauzoleum Lenina

Nasz warsz. korespondent (St. Gr.) telefonuje

Wczoraj o godz. 7.30 rano rozpoczął się ceremoniał wyprowadzenia zwłok tragicznie zmarłego posła sowieckiego, Wojkowa. Już na godzinę przed eksportacją, przed gmachem poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej № 15 i wzdłuż całej ulicy Poznańskiej, przez którą przechodzić miał kondukt, ustawiona została w dwóch szpalerach warta honorowa, złożona z żołnierzy 30 p.p.

O godz. 7.30 zebrał się w gmachu poselstwa przedstawiciele rządu, władz cywilnych i wojskowych z wicepremierem Bartlem oraz korpus dyplomatyczny z ambasadorem Laroche na czele.

O godz. 7.35 przybył przedstawiciel pana prezydenta Rzplitej w osobie szefa kancelarii cywilnej, Dzieciotłowski, w towarzystwie adjutanta.

O godz. 7.45 rozpoczęło się wynoszenie wieńców, które złożone zostały na specjalnych karawanach. Uwagę zwracały dwa wspaniałe wieńce: od ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego, oraz od urzędników poselstwa sowieckiego.

O godz. 7.55 urzędnicy poselstwa sowieckiego wynieśli na swych barkach trumnę ze zwłokami zamordowanego posła i złożyli ją na rydwanie żałobnym, udekorowanym barwami Z.S.S.R. O godz. 8 ruszył kondukt żałobny. Na czele postępowały dwie kompanie piechoty, bateria artylerji konnej oraz szwadron szwoleżerów. Bezpośrednio potem delegacje niosły wieńce, a za nimi jechały dwa karawany z wieńcami, za którymi 6-ciokonny karawan żałobny wiozł ciało tragicznie zmarłego posła. Za trumną postępowała małżonka z rodziną oraz najbliżsi współpracownicy poselstwa z charge d'affaires Uljanowem i pierwszym sekretarzem, Arkadjewem na czele, za nimi przedstawiciel prezydenta Rzplitej — szef kancelarii cywilnej, Dzieciotłowski, ministrowie: Składkowski, Romocki, Miedziński, Staniewicz, Dobrucki z wicepremierem Bartlem na czele, za nimi korpus dyplomatyczny i urzędnicy M.S.Z. z ambasadorem Francji Laroche i dyrektorem gabinetu M.S.Z. Przeździeckim na czele.

W konduście żałobnym brali również udział wojewoda Sołtan, prezydent miasta Warszawy Jabłoński i przedstawiciele polskich instytucji gospodarczych i społecznych. Kondukt żałobny zamykały dwie kompanie piechoty, bateria artylerji i szwadron szwoleżerów.

O godz. 8.25 kondukt przybył na dworzec Główny. Na pierwszym peronie stał już przygotowany specjalny pociąg. Członkowie poselstwa sowieckiego nieśli trumnę ze zwłokami na swych barkach do pociągu, udekorowanego zielenią i barwami Z.S.S.R.

Po złożeniu trumny w wagonie, przedstawiciel prezydenta Rzplitej, wicepremier Bartel, ministrowie oraz członkowie korpusu dyplomatycznego jeszcze raz złożyli kondolencję rodzinie.

O godz. 8.45 przy dźwiękach marsza żałobnego pociąg ruszył.

Ciału towarzyszy najbliższa rodzina oraz pierwszy sekretarz poselstwa Arkadjew z żoną i naczelnik poselstwa Kubinius.

Ze strony Polski zwłoki eskortuje do granicy sekretarz ministra spr. zagr. Zawisza oraz honorowa eskorta wojskowa.

Pociąg ze zwłokami na granicy sowieckiej

Komunistyczne przemówienia agitacyjne nad trumną posła Wojkowa

STOLPCE, 10 czerwca. (PAT). Przejazd pociągu specjalnego, wiozącego zwłoki posła Wojkowa przez terytorium Rzplitej od Warszawy do granicy rosyjskiej odbył się według z góry ustalonego rozkładu. Na wszystkich miejscach postoju ustawiano warty honorowe.

O godzinie 18.45 pociąg przybył do Stolpca. Na dworcu ustawiła się kompania honorowa 87 pp. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili przyjazdu pociągu ze zwłokami ministra Wojkowa, orkiestra odegrała marsz żałobny, a kompania honorowa sprezentowała broń. W tej chwili nad dworcem ukazały się samoloty polskiej eskadry lotniczej, które oddały honory pamięci zmarłego. Manifestacje ze strony przedstawicieli władz wzruszyły członków rodziny zmarłego, szczególnie p. Wojkowową, której przedstawiciele władz i wojskowości ponownie złożyli szczerze wyrazy współczucia na ręce i za pośrednictwem sekretarza poselstwa p. Arkadjewa.

KOŁOSOWO, 10 czerwca. — (PAT). Po przybyciu pociągu ze zwłokami posła Wojkowa do Kołosowa przedstawiciele wojskowości opuściły pociąg, oddając przy słupach granicznych ostatnie honory pamięci zmarłego.

Z drugiej strony wystąpiły oddziały wojskowe sowieckie z or-

kiestrą, oraz kilkanaście osób z pośród ludności cywilnej. Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę“, a kilku mówców wystąpiło z przemówieniami o charakterze wybitnie agitacyjnym.

Po odegraniu „Międzynarodów-

Plk. Więckowski



który dowodził eskortą honorową podczas wczorajszego pochodu posła Wojkowa.

ki“ pociąg ruszył do stacji Niegoreloje. Eskortę podjęły oddziały sowieckie i reprezentacja władz sowieckich, przybyli specjalnie z Moskwy oraz organizacje komunistyczne.

— o —

Doniosłe narady prezydent Mościcki marszałek Piłsudski i wice-premier Bartel

Warsz. koresp. „Gł. Pol.“ (St. Gr.) telef.

Prezydent Rzeczypospolitej konferował wczoraj z wice-premierem Bartlem.

Marszałek Piłsudski konferował w prezydium rady ministrów około godziny z wice-premierem Bartlem.

Konferencje te dotyczyły aktualnych spraw polityki zagranicznej i gospodarczej.

— o —

15-ta loteria państwowa

3 klasa — 2-gi dzień Główniejsze wygrane

Zł. 10,000 nr. 34545.
Zł. 1,000 nr. 15666.
Zł. 500 nr.nr.: 17769 48701 62517.
Zł. 400 nr. 28490.
Zł. 300 nr.nr.: 10119 40698 61850 84513.
Zł. 250 nr.nr.: 1514 25905 31540 34817 49275 52055 52057 58386 63412 64879 65441 75362.



Min. Składkowski w otoczeniu przedstawicieli władzy przed poselstwem sowieckim

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Karawan, na którym była przewieziona trumna, nie miał żadnych emblematów religijnych. Uprząż i baldachim karawanu przybrane czerwonymi różami i kokardami. Wnętrze karawanu obite białą materją.

Wieńce, których było bardzo dużo z napisami polskimi, rosyjskimi i żydowskimi, od rozmaitych grup fabrycznych i nawet kolejarzy (komunistów) ułożono na dwóch specjalnych katafalkach.

Wśród nich wieńce od komunistycznej frakcji poselskiej — od komitetu centralnego komunistycznej partii Polski, komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej, Sowpoltorgu, polsko-rosyjskiej kooperacji i t. d. Napisy zwrócone przeważnie przeciw Anglii.

Wieńce, złożony przez poselstwo tureckie posiadał szary bez napisów. Jedynie wśród kwiatów widniał herb Turcji — półksiężyc z gwiazdą. M. in. był wieńce z napisem „Ofierze kontrrewolucji — polscy urzędnicy instytucji radzieckich w Warszawie“.

Skład pociągu żałobnego jest następujący, bezpośrednio od lokomotywy wagon restauracyjny, na-

stępnie wagon salonowy — wagon żałobny i w końcu wagon eskorty.

Eskortę pociągu stanowi pluton 36 pułku piechoty pod dowództwem mjr. Englera.

Pani Wojkowowa z synem zajęła wagon, sąsiadujący z wagonem, wiozącym trumnę. W tymże wagonie zajęli miejsca: p. Rozenholc, I sekretarz poselstwa Arkadjew i sekretarz osobisty ministra Zaleskiego p. Zawisza.

P. Wojkowową w wagonie raz jeszcze pożegnali urzędnicy i pracownicy poselstwa.

P. Wojkową odwiedził w wagonie adwokat Duracz, który występować będzie w jej imieniu w procesie przeciw Kowerdzie.

Dziś między 3 a 4 zwłoki posła Wojkowa przybędą do Moskwy, gdzie mają być pochowane z niezwykłymi honorami obok grobu Lenina i innych działaczy sowieckich. Podczas eksportacji zwłok posła Wojkowa wynikło kilka drobnych scysji między policją a gromadzącą się tłumnie na chodnikach publicznością, rezultatem czego było zatrzymanie kilku bardziej upartych osób, które nie słuchały poleceń policji i wezwań do rozejścia się.

Katastrofa krakowska



Gruzy i wyrwy w ziemi, które pozostały po magazynie artyleryjskim po wybuchu w Krakowie

Czy „Pasta” dała pół miliona złotych na cele partyjne w zamian za wprowadzenie liczników?

Proces o zniesławienie ministra poczty i telegrafów odroczony

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W związku z projektem wprowadzenia liczników telefonicznych w stolicy, „Stoleczny komitet obrony abonentów sieci telef. warsz.” wdrożył energiczną akcję, a między innymi zwołał w dniu 15 marca 1927 r. wiec abonentów telefonicznych do gmachu cyrku przy ul. Ordynackiej.

Podczas wiecu między innymi zabrał głos inż. Aleksander Pauly i oświadczył publicznie: „Ja, inżynier Aleksander Pauly, wyrażam swoje najgłębsze przekonanie, że lwią część pieniędzy, uzyskanych z nadwyżki opłat telefonicznych przez wprowadzenie liczników — pan minister Miedziński użyje na cele przedwyborcze „Wyzwolenia”.

Za ten ustęp przemówienia Paulyego pociągnięto do odpowiedzialności z art. 532 k. k. za zniesławienie ministra poczty i telegrafów z powodu pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczął się ten ciekawy proces. Przewodniczył rozprawie sędzia Grzybowski przy udziale sędziów Skałwińskiego i Szyszko.

Oskarżenie popierał podprokurator Nisenson, obronę wnoszą adwokat Niedzielski. Na świadków powołano: ministra Bogusława Miedzińskiego, dr. Stefana Maczyńskiego i in.

Oskarżony Pauly do winy się nie przyznał, a obrońca adwokat M. Niedzielski zgłosił szereg ciekawych wniosków, zmierzających do odroczenia sprawy. Prosił więc obrońca oskarżonego o dołączenie do akt sprawy odpisu koncesji, wy danej polskiej akcyjnej spółce telefonicznej, dalej umowy, zawartej w 1922 r. z towarz. „Cedergren”, odpisu rozporządzenia p. ministra poczty i telegrafów w spra-

wie wprowadzenia systemu licznikowego oraz akt, dotyczących wprowadzenia systemu licznikowego.

W dalszych wywodach obrońca żądał informacji z kancelarii sejmowej, z jakiego stronnictwa poseł Bogusław Miedziński otrzymał mandat poselski, oraz odpisu aktu sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego.

Z przyjdium rady ministrów ma sąd okręgowy na mocy żądań obrońcy zażądać korespondencji z roku bieżącego, dotyczącej rzekomego domagania się od towarz. akcyjnego „Koleje dojazdowe warszawskie” milionowej opłaty do dyspozycji rządu na cele agitacyjne. Korespondencja ta ma mieć bezpośredni związek z treścią sprawy niniejszej, gdyż żądanie wyżej przytoczonej opłaty było uzasadnione tem, że „Pasta” w związku ze sprawą licznikową wpłaciła jakoby poważną sumę na cele partyjne. Ta sama korespondencja ma się znajdować w ministerstwie sprawiedliwości.

Z pośród powołanych do rozprawy świadków nie stawili się dwaj: minister poczty i telegrafów, którego sekretarz zawiadomił sąd, że minister nie może stawić się z powodu ważnych narad w Belwederze, oraz świadek Święcicki.

Prok. Nisenson wnoszą o odczytanie zeznań ministra Miedzińskiego, złożonych w toku śledztwa.

Obrońca oponował przeciwko temu wnioskowi prokuratora, bowiem bez osobistego udziału min. Miedzińskiego w rozprawie sądowej oskarżonemu nie udało się przeprowadzić dowodu prawdy w stosunku do wypowiedzianych przez siebie słów na wiecu w cyrku.

Dalej obrońca jeszcze raz z całą usilnością popierał swe wnioski o dołączenie wszystkich już

wyliczonych przez siebie dokumentów rządowych.

Prok. Nisenson oponował przeciwko żądaniu dołączenia do akt sprawy dokumentów rządowych, ponieważ ocena celowości wprowadzenia przez władze rządowe liczników telefonicznych nie wpada pod ocenę sądu, gdy należy wyłączyć do kompetencji władz administracyjnych.

W replice obrońca tak odpowiedział:

— Zachodzi między mną i prokuratorem gruntowne nieporozumienie. I ja nie krytykuję zarządzeń rządu: natomiast chcę dowiedzieć, że komitet ekonomiczny rady ministrów jedynie zgodził się na wprowadzenie liczników, natomiast wysokość opłat, nadmiernej i rujnujących ustanowił p. min. Miedziński i tego ja pragnę dowiedzieć.

— My chcemy przeprowadzić dowód prawdy, ewentualnie najdalej posuniętej dobrej wiary — replikował w dalszym ciągu obrońca — i dlatego żądamy akt z ministerstwa sprawiedliwości, któreby nam wykazały, że „Pasta” miała wpłacić na cele partyjne pół miliona złotych w związku z wprowadzeniem liczników.

O godz. 11 i pół przed południem sąd udał się na naradę.

DECYZJA SĄDU.

Sąd okręgowy uznał, że zbadać p. ministra Miedzińskiego ma istotne znaczenie dla sprawy, wobec czego musi być on przez sąd zbadany w następnym terminie.

Wmyśl wniosków obrońcy sprawę skierowano do dodatkowego śledztwa, celem sprawdzenia, czy zarzuty, postawione przez p. adw. Niedzielskiego, są słuszne.

Z tych względów sprawę odroczone.

Śmierć jest początkiem, a nie końcem

Zgon przywódcy francuskich spirytystów, Leona Denis'a

Paryz, w czerwcu.

Przed kilku dniami zmarł w swojej willi niedaleko Paryża, przywódca francuskich spirytystów, Leon Denis. Pogrzeb jego miał ramy bardzo skromne, było to życzeniem zmarłego, aby go pogrzebano bez wszelkiego rozgłosu.

— Ciało zmarłego — mawiał Denis niejednokrotnie w ciągu swego życia — jest niczem innym, jak zużyta, podarta szata. Po co tedy zadawać sobie tak wiele trudu i z taką pompą, stary niepotrzebny łachman składać do skrzyżnia?

Nie życzył sobie, aby go oplakiwano i na długi czas przed śmiercią wyprosił sobie stanowczo uroczysty pogrzeb.

— Śmierć — oświadczył — jest początkiem, a nie końcem, jak to się zdaje niektórym ludziom.

Leon Denis zmarł w wieku bardzo podaszym, przeżywszy lat 82 i aż do ostatnich dni przed śmiercią czuł się duchowo i cieleśnie zupełnie rześwym, ochotczym, do pracy i z życia zadowolonym.

Przez swoją głęboką wiarę w dalsze trwanie życia po śmierci, stawał się prawdziwym pocieszycielem cierpiących. Od wczesnej młodości Leon Denis zajmował się

spirytyzmem, przyczem przeszedł ciężkie lata walki z szyderstwem i lekceważeniem. Przez całe swoje życie dążył do jednego wyłącznie celu: pragnął udowodnić, że według praw rozsądku, logiki i rachunku prawdopodobieństwa, nasze „ja” nie może obrócić się w niwecz po śmierci. Wygłaszał on tysiące prelekcji, wydał setki broszur, napisał wiele wyczerpujących książek o wielkiej zagadce śmierci. Był on utalentowanym poetą, wybitnym mówcą i świetnym stylistą.

Od naukowych badaczy, którzy uzbrojeni zdobyciami nowożytnej wiedzy przyrodniczej, przystępują do badania wielkiego misterjum, dzieliła go przepaść. Był on nawet przekonany, że tacy ludzie nauki, jak słynny fizjolog Karol Richet, psychiatra Osty, znakomity monachijski badacz Schrenk - Notzing, pionierzy tej nowej gałęzi nauki, która nosi nazwę okultyzmu, raczej szkoda wielkiemu celowi, aniżeli do niego zbliżają się. Blizszymi jego sercu byli: astronom Kamil Flammarion, który, jak wiadomo, w ostatnich latach swego życia zajmował się żywo spirytyzmem i znany angielski pisarz Conan Doyle, który europejskiemu spirytyzmowi wytyczył nowe drogi.

Denis chciał ze spirytyzmu zrobić nie gałąź wiedzy, ale nową religię. Starał się on dla swych celów pozyskać również kler katolicki i zadanie to usiłował przeprowadzić w dwóch wielkich dziełach p. t. „Spirytyzm i katolicyzm” oraz „Chrystus i spirytyści”. Denis wyrażał przekonanie, że Jezus Chrystus był pierwszym i największym spirytystą. Fakty zawarte w Starym i Nowym Testamencie usiłował tłumaczyć przy pomocy mediumizmu. Jego książki p. t. „Wielka zagadka”, „Zaświata, albo o życiu po śmierci”, „Problem przeznaczenia”, „Wielkie „dlaczego” życia” — uchodziły w kołach jego zwolenników za klasyczne podstawowe pisma spirytyzmu.

Dr. Józefowi Lubiczowi
lekarzowi miejscowemu
szpitala Poznańskich

za świetnie udaną operację, tą drogą składam serdeczne podziękowanie

Ida Kronenberg.

UWAGA! Wielki mecz bokszerski **GWAŁTU, co się dzieje!** Kapitałna farsa erotyczna w 10 wielkich aktach. **MADGE KENNEDY.**

— W roli głównej — fenomenalny karzełek **LITTLE BILLY** do łez rozśmiesza nawet najbardziej wybrednego widza oraz uroczą

Niezwykły komizm sytuacji! — Chłopiec w roli dziewczynki! — Sensacyjny mecz bokszerski! — **HUMORI ŚMIECH! ZACHWYTI!**

Gościnne występy najlepszego — **Bronowskiego,** fenomenalnej śpiewaczki operowej — **Heleny Felińskiej** — oraz młodocianej tancerki **R. Konówny.**

BENEDYKT HERTZ

„BUBEK”

(Ciąg dalszy)

2)

...Naciągnąć go, co?... — mignęło jej w głowie — Możeby zabrał stąd?... Warto spróbować... Zbadał puls, obmacał, obejrzał... Wyjął szpryczkę z niklowego etui i składając ją, rzucił pytanie: — Podsunął sobie krzesło i przysiadł się do chorego.

Dziewczyna zawała się: opowiedzieć? — nie?... Dawno już zapomniała, co to wstyd. A tu, na tych dywanach, w tem świetle... Coś ją raptem onieśmieliło.

— W jakich to stało się okolicznościach?

Lekko wzruszyła ramionami.

— Bo ja wiem... — wybełkotała. — Niby wrócił... rozebrał się... powiada, że niby słabo mu... Próbowała zmysleć jakąś historję, ale fantazji zabrakło.

Nie bardzo słuchając, lekarz wbił igłę w skórę pacjenta i ją ostrożnie naciskał tłok szprycy.

Zapachniała kamfora.

— Okno powinno być otwarte, żeby chory miał powietrze.

Postulując zbliżyła się do okna. Ale coś się w niem zacięło i ani rusz. Doktor wstał, pomógł.

— Niema tu służby?

— Nie. Lokaj przychodzi dopiero o dziesiątej rano. Kucharka dostała urlop, pojechała do Czesochow...

Wszystko to „gość” jej opowiedział.

— Nikogo. Jesteśmy sami — dodała po chwili.

Spojrzał, ale w jego oczach żadnego nie było zrozumienia.

— Trzebaby choremu podłożyć jeszcze ze dwie poduszki. Głowę powinien mieć wysoko.

Sam pomógł rozesać sąsiednie łóżko; następnie razem wydostali poduszki i podesał je pacjentowi. Wspólnemj również siłami przewrócili tłuszciocha na stronę, dotknęta paraliżem.

Franka czuła, że najwyższy czas przemówić do „faceta” z sensem, wyjaśnić, o co jej chodzi. Ale sprawa, na ulicy tak łatwa i prosta, tu dziwnie jakoś stawała się trudna. Zwykle słowa zaczepki zdawały się teraz całkiem niestosowne, nie na miejscu... Daremnie szukała, cđ czegoby zaozać.

Ogarniał ją gniew na samą siebie.

Lekarz zabierał się do odejścia. Pójdzie i zostawi ją znów tutaj samą...

— Niech pan nie myśli, że ja... — zaczęła prawie szeptem.

Spojrzał. Urwała.

— Komedja, jak babcię Kocham! — pomyślała w wściekłości.

— Lampę należy zgasić. Lepiej żeby światło padało tylko z sąsied-

niego pokoju. Następnie... hm... trzeba będzie dać na przeczyszczenie. Obciążenie żołądka widoczne. Ale najważniejsza rzecz spokój. Trzeba się starać, żeby go nic nie drażniło... Tymczasem...

— Ale ja, panie doktorze — bąknęła nieśmiało — ja... wcale nie... — Drobnostka, proszę pani, drobnostka! — zawołał, spiesząc do przedpokoju. — Jutro państwo uregulujecie. Wpadnę tu, bo pewno trzeba będzie krew puścić...

— Kiedy ja nie chcę czekać do jutra! — wybuchnęła nareszcie.

— Teraz jeszcze nie można — przerwał zniecierpliwiony. — Niech pani będzie dobrej myśli. Za dni kilka tatuś wróci do zdrowia.

...Tatuś?... Oniemiała.

Doktor uściskał jej rękę. Trzasnęły drzwi.

— Psiakrew! — zaklęła Franka — a to ci heca!...

Chwilę stała bezradna, również zła, jak zgnębiona.

W tem chory jęknął.

— Trzeba mu okład zmienić — pomyślała. Ostrożnie wsunęła się do sypialni. Zdjęła kompres, mocno już nagrzaną, i poprawiła osuwające się poduszki. Spozstrzegła, że jej się sukienka może zmarszczyć. Wyjęła więc z szafy czyste prześcieradło i zρέcznie opięła się niem, jak szpitalnym płaszczem.

Zmoczyła nąnowo ręcznik, a kiedy go kładła na głowę pacjentowi, ten raptem otworzył oko i spojrzał. Wydało jej się, że przytomnie...

...Tatuś! Dobry taki!... — szepnęła z kwaśną ironją.

Ale ucieszyła się.

— Lepiej panu? co?

Zamamrotał coś niewyraźnie, prawie nie otwierając ust.

Zgasiła światło i wyszła na palcach z sypialni. W sąsiednim pokoju rzuciła się na otomanę. Wkrótce do uszu chorego doleciało głośne, miarowe chrapanie. Zwolna cuciuło ono jego słuch, buzdziło zastanowienie.

Na powierzcchnię świadomości zaczęły wypływać poszczególne obrazy i oderwane, a niedawno przeżyte fakty.

...Wyszedł z biura. — Tak. Pamięta dobrze. Wyszedł z biura. A potem!... Teraz leży u siebie. W łóżku... Tak, to jego własne łóżko. Ale jak to się stało? Kiedy?... Wyszedł z biura. A potem Burczyk przemawiał!... Aha! Był długi stół, pięknie nakryty... Czerwone plasterki lososia... Butelki... Naprzeciwko siedział hrabia Gmyrko.

...Świętość tradycji!... Cnoty praociał... Niech żyje stary obyczaj!...

Kto to mówił?... Hrabia?... Nie. Burczyk mówił, a Gmyrko klaskał i wołał: „Nie damy się”.

Stopniowo odtwarzał się w pamięci chorego cały przebieg zerbania organizacyjnego ligi obrońców tężynny narodowej. On sam, Bohdan Wydra - Trzynoski, obrazny został wiceprezesem i wygłosił długą przemowę, w której zachęcał do walki z przewrotem, — słałwł moc ducha i moralność, na prawdach objawianych oparją. A

potem była biesiada. Dalsze mów, dużo bardzo pięknych mów... Tylko w żaden sposób nie mógł sobie przypomnieć jak się to wszystko skończyło. Nastrój był ogromnie podniosły, coraz podnioslejszy... I raptem — nie.

Jak trafił do domu?... Kto tam w sąsiednim pokoju może teraz chrapać?...

Ale obecność niewiedomego osobnika wcale go jakoś nie niepokoiła.

— Chrapie, no to niech sobie chrapie... Zapewne któryś z obrońców tężynny narodowej przyprowadził wiceprezesa do domu...

Wtem poczuł, że na drugi bok przewrócił się nie może. Co u licha? I prawa ręka... Ani ją dźwignąć.

Jakieś zamglone wspomnienia tumanem przeleciały przez głowę. Do serca załomotał nieokreślonych strach.

— Coś musiało się stać! Stora, odchyłona wskutek otwarcia okna, coraz więcej przepuszczala światła. Snaż, na dobre dzień już się budził!

Turkot kół, szelestmiotów stróżowskich... Od czasu do czasu przeraźliwy wrzask rozpedzonego gązciarza. Rzadkie dzwonki tramwajów... Odgłosy te tamosiły, ni-czem natrętny fanalusz, któremu kazano pełnić rolę budzika. Ocknęła się przytomność i pan Bohdan zauważył, że w sąsiednim pokoju, światło dzienne „grzyzie się” z złotawym blaskiem elektryczności.

(Dalsz ciąg nast.)

Wiadomości bieżące

OSTATECZNY TERMIN SKŁADANIA PODAŃ o udzielenie ulg i odroczeń służby wojskowej poborowym rocznika 1905, 1904, 1903 i 1902 z tytułu studiów w wyższych uczelniach upływa w dniu 20 b. m. Podania winny być składane w komisariacie rządu, przyczem złożone po terminie nie będą rozpatrywane. (b)

ZWIEDZANIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH (kanałów zwykłych i burzowych) odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. Zwiedzanie odbywa się w godzinach od 11 — 14-ej. Punkt zborny u zbiegu ulic Karolewskiej i Unji. Zwiedzających oprowadzają po robotach siły fachowe wydziału kanalizacji i wodociągów.

ĆWICZENIA MINEROLOGICZNE odbędą się w poniedziałek, dnia 13 b. m., o godzinie 4-ej po południu, w lokalu towarzystwa przyrodniczego im. Stanisława Staszica (Nowo-Targowa 24). Ćwiczenia prowadzić będzie p. Józef Perez. (n)

STARANIEM CZERWONEGO KRZYŻA w niedzielę, dnia 12 b. mies., o godz. 12 m. 30 w poł., w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Trawiński wygłosi odczyt na temat „O zakażeniach ropnych”. Wejście na odczyt bezpłatne. (n)

DZIŚ W NOCY dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembienińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Markowskiej (Brzezińska 56). (b)

MUZEUUM MIEJSKIE (Piotrkowska 91) otwarte jest dla publiczności codziennie, prócz poniedziałków, w godzinach od 10-ej do 14-ej i od 16 do 19-ej, w niedzielę i święta od 15-ej do 18-ej. Wstęp do muzeum miejskiego dla dorosłych 20 groszy, dla młodzieży 10 groszy. (m)

Osobiste

W niedzielę, dnia 5 b. m. w kościele katedralnym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Marią Szulcówną i red. Stanisławem Sapocimskim. Szczęść Boże młodej parze!

Łodzianka Róża Bernstejnówna ukończyła wydział medyczny uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z tytułem doktora medycyny.

Pohór

Kto staje dzisiaj?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrębie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J.

Jutro komisje nieczynne. W poniedziałek winni stawić się przed tą komisją poborową o nazwiskach na litery K, L, Ł, M.

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni się stawić w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrębie XIII komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

W poniedziałek winni stawić się przed tą komisją poborową o nazwiskach na litery I, J, K, L, Ł. (b)

Przemysłowcy popierają lokaut w fabryce Barcińskiego

Jak wiadomo związki zawodowe postanowiły przeprowadzić w przyszłym tygodniu jednodniowy strejk protestacyjny we wszystkich fabrykach łódzkich, celem zmanifestowania swojego stanowiska w sprawie angielskiej soboty, oraz lokautu w fabryce Barcińskiego. Wobec tego iż rząd nie może wywrzeć nacisku w kierunku likwidacji zatargu, robotnicy postanowili na własną rękę akcję zaostreżyc.

Obecnie snąc przemysłowcy pragnąc przełamać akcję robotników, poparli w ciekawy sposób lokaut w fabryce Barcińskiego. W dniu wczorajszym doniesiono inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi, oraz związkowi zawodowemu, że szereg przemysłowców zaoferowało swą pomoc Barcińskiemu, wyrabiając gatunki wełniane towarów dotąd produkowanych przez firmę Barciński, w swoich zakładach przemysłowych, oczywiście z surowca dostarczonego przez firmę Barciński i S-ka. Postępowanie to ma na celu solidarne poparcie lokautu, i niedopuszczenia do kryzysu przedsiębiorstwa Barcińskiego wobec braku jego wyrobów na rynku. Fak ten wywołał wśród robotników, a zwłaszcza wśród włókniarzy, którzy byli zatrudnieni w fabryce Barcińskiego silne oburzenie. (r)

Zasiłek z Kasy miejskiej dla zlokautowanych robotników

Do rady miejskiej wpłynął wniosek nagły treści następującej: „Wobec zamknięcia fabryki przez zarząd firmy S. Barciński i S-ka w Łodzi przy ul. Tylnej Nr. 6 i pozbawienia 664 robotników pracy i kawałka chleba wraz z ich rodzinami, oraz odmówienia im zapomóg z funduszu bezrobocia, robotnicy zlokautowanej wyżej wymienionej fabryki znaleźli się bez środków do życia i cierpią wraz ze swymi rodzinami straszną nędzę. Gdy się zważy, że fabryka ta jest już nieczynna przeszło 15 dni, tembardziej uwidacznia się beznadziejne położenie owych robotników z jednej strony, a z drugiej strony, jeżeli się zważy, że ci robotnicy nie posiadają żadnych oszczędności z racji marnych zarobków, to tembardziej należy nieść im pomoc.

W związku z powyższem rada miejska m. Łodzi uchwała przetrzymać z kasy miejskiej m. Łodzi zł 30.000 na rzecz zlokautowanych robotników fabryki Barcińskiego.

Rada miejska wzywa magistrat do wykonania niezwłocznie powyższej uchwały. (b)

Groźba strajku w piekarniach

Piekarze odrzucili żądania pracowników

Na dzień wczorajszy wyznaczona była w inspektoracie pracy konferencja w sprawie żądań pracowników piekarskich, którzy domagają się podwyższenia płac o 30 proc.

Jednak przed konferencją pracodawcy nadesłali okręgowemu inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi pismo zawiadomieniem, że obecnie żadnej podwyżki udzielić nie mogą, wobec czego uważają przybycie swe na konferencję za bezcelowe.

Pracownicy piekarscy postanowili wobec tego odbyć naradę i ewentualnie w obronie swych żądań rozpocząć akcję strajkową. (b)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA. (Fala 1111 mtr.) — 16.30—17.00 — Odczyt p. t. „Nicaragua”, wygł. mec. Leon Berenson. 17.15 — Koncert popołudniowy. 18.40—19.00 — Rozmaitości.

19.15—19.40 — „Radiokronika”, wygł. dr. M. Stepowski.

19.40—20.05 — Odczyt p. t. „Obraz produkcji rolnej w Polsce” z działu „Rolnictwo”, wygł. p. Sturm de Srem.

20.05—20.20 — Komunikat rolniczy. 20.20—20.30 — Przerwa.

20.15 — Transmisja z sali rady miejskiej: Uroczysta akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu.

22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, nad program komunikaty „PAT”a.

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restaur. „Rydz”.

BERLIN (483.9) i KOENIGSWUSTERHAUSEN (1250).

20.30, Farsa w 4 aktach Schönthana i Kadelburga „Dwa szczęśliwe dni”.

HAMBURG (394.7).

16.00. Sonaty na skrzypce i fortepian: A-dur Francka i Es-dur Straussa.

19.25. Opera w 4 aktach Bizeta „Carmen”.

LANGENBERG (468.8).

20.00. Utwory kameralne Mozarta: Kwartet smyczkowy C-dur (dysonan-sowy), Trio na fortepian, klarnet i altówkę, Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot.

MEDJOLAN (322.6).

20.45. Fragmenty z opery „Carmen” Bizeta.

WIEDEN (517.2 i 577).

19.00. Dumky - Trio op. 90 Dworzaka. Trio E-dur op. 15 nr. 2 Mozarta.

21.00. Koncert orkiestry mandolinistów.

Pozatem szereg staści niemieckich i angielskich nadaje, poczynając od godz. 8 min. 30 popularne programy koncertowe i kabaretowe.

W Zgierzu komuniści wystawiają własną listę wyborczą

Z powodu zbliżania się terminu wyborów w Zgierzu panuje tam par excellence nastrój wyborczy. Jak się dowiadujemy, podobno komuniści mają w Zgierzu wystawić własną listę do wyborów do rady miejskiej. Władze bezpieczeństwa rozłożyły opiekę nad spokojem w mieście. (m)

Mucha szwecka

Niszczy żyto i pszenicę

Jak nam komunikują, w okolicach Sikawy pojawiła się mucha szwecka, która wzbudziła wielkie zaniepokojenie wśród rolników. Jest to liszka, która niszczy żyto i pszenicę. (b)

Przymus kastracyjny dla łódzkich ogierów

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zarządził przymus kastracyjny, któremu podlegają wszystkie ogiery na terenie powiatu.

Zarządzenie to ma na celu poprawienie rasy końskiej i wykonaniem jego zajmie się lekarz weterynaryj w powiecie. (b)

Kiedy należy się pracownikom urlop?

Wedle ustawy z 16 maja 1922, Dz. U. Nr. 40, poz. 334, oraz rozp. wyk. z 11 czerwca 1923 r. Dz. U. nr. 62, poz. 464, przysługują pracownikom prawo urlopu.

Pracownik, którego praca trwa nieprzerwanie jeden rok w danym przedsiębiorstwie, ma prawo do 8-dniowego urlopu. — O ile pracuje w danym przedsiębiorstwie już 3 lata, do — 15-dniowego urlopu.

Pracownicy jednak młodociani poniżej lat 18 korzystają już po roku nieprzerwanej pracy z 14-dniowego urlopu.

Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle, biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługują urlop 2-tygodniowy po rocznej zaś jednodniowy.

Za pracownikami pracującymi umysłowo, niezależnie od ich wieku, uważa ustawa następujących:

1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonujących pracy fizycznej, jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy;

2) pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnymi, rachunkowymi, piśmiennymi, rysunkowymi, lub kalkulacyjnymi;

3) pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową, bądź średnią, oraz odbyłą przepisaną praktykę, drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżyjących akwizytorów i in.

Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory, traci jednak prawo do wynagrodzenia, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

Nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Jeżeli umowa o pracę rozwiązana zostaje przez pracownika, traci on, z chwilą wypowiedzenia przez siebie umowy, prawo urlopu, jeszcze nie otrzymanego, choćby posiadał już uprawnienie do urlopu; pracownik traci również prawo do urlopu, jeżeli rozwiązanie umowy nastąpiło z powodów,

które dają pracodawcy prawo do rozwiązania umowy o pracę, bez uprzedniego wypowiedzenia (naprzykład na skutek przestępstwa karnego).

Jeżeli natomiast umowa o pracę z pracownikiem, który uzyskał już prawo do urlopu, przed udzieleniem pracownikowi urlopu, rozwiązana zostanie przez przedsiębiorcę przed udzieleniem pracownikowi urlopu, z wyjątkiem wypadków, gdy pracownik sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorca daje prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia (kradzież lub inne przestępstwo) — natenczas przedsiębiorca winien wypłacić pracownikowi za-
płatę za czas urlopu.

Niewykorzystanie urlopu przez pracownika samo przez się nie stwarza dla pracodawcy obowiązku specjalnego wynagrodzenia pracownika za czas przetracowany w okresie należnego urlopu, jeśli pracownik z urlopu nie chciał skorzystać. (Pracownik winien objawić zamiar korzystania z urlopu).

Pracodawca obowiązany jest wynagrodzić pracownika, gdy sam zażądał zrzeczenia się przez pracownika urlopu.

Umowa o pracę nie może zawierać punktu, któryby pracownika z góry pozbawiał urlopu lub w inny sposób uszczuplał jego prawa do urlopu, określonego ustawą.

10 przykazań na Tydzień Czerwonego Krzyża

1. Czerwony Krzyż narodził się z ludzkiej niedoli.
2. Czerwony Krzyż działa w myśl zasady: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego”.
3. Czerwony Krzyż opiekuje się rannymi w czasie wojny.
4. Czerwony Krzyż niesie pomoc w razie nieszczęść żywiołowych, epidemji i katastrof.
5. Czerwony Krzyż krzewi idee samarytańskie i miłość bliźniego wśród młodzieży całego globu.
6. Czerwony Krzyż jest instytucją międzynarodową.
7. Współpraca z P. C. K. to nie wspaniałomyślność, nie upodobanie — lecz powszechny obowiązek obywatelski.
8. Ilość członków P. C. K. jest miernikiem kultury narodu.
9. Zapisz się na członka Czerwonego Krzyża.
10. Zwerbuj przynajmniej jednego członka C. K. w Tygodniu Czerwonego Krzyża.

Wyciąć i wysłać pod poniższym adresem. 380-7

Do
Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału
w Łodzi
ul. Piotrkowska 96.

Zapisuję się na członka
wspierającego Pol. Czerw. Krzyża z roczną składką 1 zł.
zwyčajnego „ „ „ „ „ 5 zł.
dożywotniego „ „ „ „ „ 100 zł.

Składkę wysyłam pocztą
„ wpłacę inkasentowi
Zastać można mnie _____ godz.

Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

Uwaga: Nieodpowiednie skreślić

Tajemnica buduaru hrabiny L...

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach telefonów łódzkich

W niedzielę, dnia 12 czerwca r. bież., o godz. 11 i pół w poł. przy A. Kościuszki 12 odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu dla stacji telefonów łódzkich. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Tymieniecki w obecności przedstawicieli władz państwowych i komunalnych. Na uroczystość przybędzie z Warszawy wiceminister poczt i telegrafów, p. Dobrowolski, prezes warszawskiej dyrekcji poczt i telegrafów Zajdler, Minister Miedziński, pomimo zapowiedzi, nie przyjedzie, gdyż wyjeżdża do Krakowa i Katowic.

Zaciąg ochotników do marynarki wojennej

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w terminie do dnia 1 lipca b. r. przyjmowani będą do marynarki wojennej, jako ochotnicy, mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1908 i 1909. Starszych albo młodszych przyjmować się nie będzie.

Biała farba na dachach Drogowskazy dla lońników

Na wniosek L. O. P. P. ministerstwo komunikacji postanowiło umieszczać na dachach dworców kolejowych większych gmachów i budowli nazwy miast, gdzie znajduje się lotnisko. Nazwy te malowane będą białą farbą w ten sposób, by szybujący nad miastem lotnik mógł wyczytać, gdzie się znajduje.

Pierwsze próby uczyniono w Poznaniu. (—)

Sprzedaż premjowa książeczki „Rój“

Zrzeszenie zredukowanych urzędników i pracowników urzędu od dnia 2 czerwca 1927 roku do dnia 15 czerwca 1927 r. publiczną sprzedaż premjową książeczek biblioteczki historyczno-geograficznej „Rój“, zawierającej cały cudowny świat przygód, zdarzeń, podróży, historii szpiegowskich, bitew morskich, tajemnic dworców, gwiazd filmowych i t. d. w opracowaniu takich mocarzy pióra, jak Sieroszewski, Choromański, Ossendowski, Bandrowski i cała plejada pisarzy, w cenie 75 gr. (siedemdziesiąt pięć groszy) za każdą, z których co pięta zawiera premje.

Osiągnięty dochód przeznaczają się na rozszerzenie placówek pracy już zorganizowanych przez wyżej wspomniane zrzeszenie.

Zrzeszenie liczy na gorące poparcie społeczeństwa, które nabywając książeczki, ma możliwość spróbowania szczęścia w wygraniu wielu cennych fantów, jak: rowery, zegarki złote, platery, maszyny do szycia, maszyny do pisania, patefony, radio - aparaty, ogromna ilość win krajowych i wiele innych przedmiotów.

Fanty będą wydawane w lokalu, Piotrkowska nr. 108, w piątek, od dnia 14 czerwca r. b. do dnia 15 czerwca włącznie, od godz. 10-ej rano do godz. 6-ej po poł.

Poświęcenie sztandaru

W niedzielę, dnia 14 czerwca r. bież., odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru stowarzyszenia handlarzy trzoda, bydłem i nierogacizną. Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 9 rano — zbiórka członków i delegacji w lokalu własnym, ul. Radwańska nr. 48;

godz. 9,30 — wymarsz na mszę do katedry św. Stanisława Kostki;

godz. 11 — nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Jana;

godz. 11,30 — pochód do siedziby, domu cechowego rzeźników, ul. Kopernika nr. 46, gdzie nastąpi przemówienia delegacji miejscowych, jak i zamiejscowych, oraz wbijanie gwoździ. Wieczorem raut towarzyski.

W niedzielę, dnia 12 czerwca r. b. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w „Uzdrowisku“ (stacja Kochanówka) odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej zmarłego Prezesa naszego Towarzystwa im.

B. P. DAWIDA NOWIŃSKIEGO

na które krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza

Zarząd Tow. „Bykur-Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

Wyjazd tramw. Łódź-Aleksandrów o godz. 2.15 i 2.50. 4443-1

W dniu 7 czerwca 1927 roku, rozstał się z tym światem

OSKAR HUBE

MUZYK — Wieloletni członek orkiestry Filharmonicznej w Łodzi. W zmarłym instytucja nasza traci zasłużonego i wysoce cenionego Towarzysza pracy, o którym pamięć pozostanie wśród nas niewygasną. Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi. ZARZĄD.

4462-1

**Kradzieże w tow. ubezpieczeń „Vesta“
Klucz do Kasy odlany według wzoru odcisniętego na mydle**

W dniu 1 kwietnia zarząd towarzystwa ubezpieczeniowego „Vesta“ stwierdził, że od dłuższego czasu z podręcznych kas ktoś systematycznie wykrada drobne sumy pieniężne. Pomimo wyrażonej uwagi w tym kierunku sprawcy tych systematycznych kradzieży nie udało się wykryć.

Dopiero w dn. 13 kwietnia b. r. o godzinie 9-ej rano, gdy kasjer towarzystwa „Vesta“ przybył do pracy, stwierdził, że przy ogniotrwałej kasie ktoś manipulował, usiłując kasę otworzyć. W kasie znajdowało się 6,000 zł. i 41 dolarów gotówką.

Kasjer podejrzanie swe skierował na woźnego towarzystwa, Jana Molikę, który miał wstęp do pokoju, gdzie znajdowała się kasa ogniotrwała. Molikę aresztowano i sprawę przekazano urzędowi prokuratorskiemu.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Na przewodzie sądowym Jan Molikę, oskarżony o usiłowanie włamania, oraz o systematyczną kradzież z podręcznych kas, przy-

znał się do winy. Włamania usiłował dokonać kluczem, który odlał sobie według wzoru, odcisniętego na mydle. Odcisk ten sporządził podczas snu dyrektora towarzystwa. Planu swojego jednakowoż nie zrealizował, ponieważ przy „robocie“ klucz mu się zламаł. Stwierdził również, że kradzieży usiłował dokonać ze względu na to, że znajdował się w ciężkim położeniu materialnym, pensja bowiem w kwocie 94 złotych, którą otrzymywał, nie wystarczała na utrzymanie jego, ojca i brata.

Tem samem tłumaczy systematyczną kradzież pieniędzy z podręcznych kas.

Po przemowie prokuratora, który domagał się najsurowszej sankcji karnej i po przemowie obrońcy, który prosi o łagodny wyrok, sąd skazał 24-letniego Jana Molikę za pierwsze przestępstwo (włamanie) na 1 rok więzienia, za drugie zaś (systematyczna kradzież) na 10 miesięcy więzienia.

Wobec zbiegu 2 przestępstw i 2 wyroków, sąd ogłosił łączny wyrok, mocą którego Jan Molikę skazano na 1 rok więzienia. (r)

**Za usiłowanie dokonania gwałtu na swej ekspedjentce
cukiernik łódzki skazany na rok więzienia**

W cukierni Wacława Michałskiego przy ul. Lipowej 27 pracowała w charakterze ekspedjentki niejaka Helena Pocijewska. Już po kilku dniach od chwili objęcia przez Pocijewską tej posady Michałski począł zalecać się do niej. Dnia 16 czerwca, gdy w sklepie nikogo nie było, usiłował ją zgwałcić. Rozgniewany oporem Michałski wymówił jej posadę, a gdy ta użyła w zdenerwowaniu kilku ostrzejszych słów pod adresem jego, wypchnął ją do są-

siadającego z cukiernią połoiku.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego i rozpatrywana była pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego. Ze względu na drastyczne momenty, jakie towarzyszyły sprawie, rozważano ją przy drzwiach zamkniętych. Po 4 - godzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Wacław Michałski skazany został na 1 rok więzienia. (r)

Tegoroczni maturzyści 8-kl. wyższej szkoły realnej

Łódzkiego stowarzyszenia popierania średniego wykształcenia handlowego przy ul. Prez. Narutowicza 58

Po przeprowadzeniu egzaminów komisja egzaminacyjna wydała świadectwa dojrzałości następującym abiturjentom: Agiński Gerson, Apt Henryk, Berthelman Eugenjusz, Engelhorn Oskar, Frankensztajn Michał, Glicen-

sztajn Mojżesz, Hellman Paweł, Jarcziński Zygmunt, Kaffeiman Bernard, Kantor Michał, Kędzierzawski Michał, Król Salomon, Krzepicki Majer, Kustrzyński Stefan, Lewi Eljasz, Lucet Ewel, Melchinkiewicz Tadeusz, Mędlowski Feliks, Muśierowicz Tadeusz, Podciechowski Stanisław, Rabinowicz Henryk, Radziśzewski Aleksander, Rembieliński Stefan, Rubinsztajn Bronisław, Sejneński Mieczysław, Solowiejczyk Włodzimierz, Sowiński Henryk, Szmulewicz Samuel, Wajnbłat Władysław, Wajzman Natan, Wald Józef, Wojtatowicz Henryk, Wylcan Roman, Zajdel Artur.

Nierządnie i lekkomyślni mężczyźni ZAPAMIĘTAJCIE

że tydzień od 15 do 19 czerwca będzie w życiu waszym tygodniem przełomowym. Artyści czołowi

Bebe Daniels, Raymond Griffith i Jim Garter, najbliższa premiera kina Apollo i Corso.

4461-2

Strzał za Kulisami teatru Popularnego

W dniu wczorajszym za kulisami sceny teatru popularnego miał miejsce wypadek z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Do artysty tegoż teatru pana Skorasińskiego przyszedł w odwiedziny 12-letni jego brat Tadeusz, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 11. Pan Skorasiński oprowadził brata po scenie, pokazując mu różne rekwizyty. W pewnym momencie wziął pistolet, służący do wystrzałów na scenie, ładowa-

ny zazwyczaj ślepym nabojem. Zartując wycelował w chłopca i naciągnął za cyngiel. Skutek wystrzału był nadspodziewanie fatalny. Chłopiec stał zbyt blisko lufy, tak że słup ognia, który wydo był się z pistoletu, poparzył go tak dotkliwie, że musiano zawiązać pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu Tadeuszowi Skorasińskiemu pierwszej pomocy, przewióził go do szpitala Anny Marii. (r)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Komedia „W rajskim ogrodzie“ grana będzie jeszcze dwukrotnie: w niedzielę po południu po cenach znizowanych oraz w poniedziałek wieczorem.

Dziś, sobota, pierwsze powtórzenie sensoryjnego melodramatu salonowego S. Garricka „Kobieta, która zabiła“. Ceny znizowane.

Jutro, t. j. w niedzielę, wieczorem w dalszym ciągu „Kobieta, która zabiła“ po cenach znizowanych.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

występuje dziś z pierwszą premierą letniego sezonu. Będzie nią farsa w 3 aktach amerykańskiej spółki autorskiej „Potęga reklamy“ w oryginalnej, groteskowej inscenizacji Władysława Ryszkowskiego. Sztuka będzie urozmaicona komicznymi wstawkami tanecznymi. Początek o godz. 8 min. 30 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: po południu po cenach najniższych, wieczorem „Trędowata“, która w dalszym ciągu cieszy się niebywałym powodzeniem. Ceny znizowane (od 30 gr. do zł. 1.50).

Jutro, w niedzielę, po południu i wieczorem „Trędowata“.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w obu kasach teatru: w kasie przy ul. Ogrodowej 18 i w kasie w cukierni Go-

stomskiego (Piotrkowska róg Moniuszki).

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś wieczorem premiera komedii „Ciotka Karola“.

„Ciotka Karola“ powtórzona zostanie jutro w niedzielę po południu i wieczorem.

KONCERT UMBERTO MACNEZA.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący czwartek, dnia 16 b. m., o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii jedyny koncert słynnego tenora Umberto Macneza. Artysta cieszył się wielkim powodzeniem w operach „La Scala“ w Medjolanie, „Metropolitan“ w New Yorku, „Grand Opera“ w Paryżu, „Królewska Opera“ w Londynie i innych. Na program swój w Łodzi artysta wybrał najpiękniejsze pieśni i arje. Przy fortepianie zasiadzie dyr. Dagoberto Polzineti. Szczegółowy program podamy jutro. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

POPIS W SZKOLE MUZYCZNEJ PAULINY BERLINOWEJ

Dziś o godz. 8-ej wiecz. zwyczajem rocznym odbędzie się na zakończenie roku szkolnego popis w lokalu szkoły (Narutowicza 47). Na program złożą się utwory Haydna, Beethovena, Chopina, Liszta, Griega i inne.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Mały kapral“ i „Drapieżne sępy“ w miejskim kinematografie oświatowym

Od czwartku, t. j. dn. 9 b. m. miejski kinematograf oświatowy wyświetla dwa ciekawe programy, z których jeden dla dorosłych obejmuje monumentalny dramat dziejowy w 12 aktach p. tyt. „Mały kapral“ (Karjera Napoleona), drugi zaś, przeznaczony specjalnie dla młodzieży, składa się z potężnego dramatu w 7 aktach

p. t. „Drapieżne sępy“ z Fredem Thomsonem w głównej roli oraz komedji w 2 aktach p. t. „Hotel duchów“

Początek seansów dla dorosłych codziennie o godzinie 6,45 i 8,45, w soboty i niedziele o godzinie 4,45, 6,45 i 8,45; dla młodzieży zaś codziennie o godzinie 3-ej i 4,45, a w soboty i niedziele o godzinie 1,15 i 3-ej po poł.

W celu uprzyjemnienia chwili oczekiwania codziennie do godziny 10-ej wiecz. w poczekalni kinematografu odbywają się bezpłatne audycje radiofoniczne.

SPORT

Program święta sportowego w Łodzi

Święto sportowe odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 czerwca.

W pierwszych dwóch dniach odbędą się na placu sportowym Ł. K. S. międzyszkolne rozgrywki gier sportowych i zawodów lekkoatletycznych.

W trzecim dniu święta sportowe rozpocznie się nabożeństwem w świątyniach poszczególnych wyznań, poczem młodzież zbierze się na ulicach św. Anny i Al. Tad. Kościuszki. Tu uformuje się ona w pochód, który ruszy ze sztandarami i orkiestrami przez ul. Piotrkowską do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złoży wieniec. Następnie pochód rozwiąże się na bocznych ulicach.

Po południu o godzinie 3-ej odbędą się na placu sportowym Ł. K. S. ostateczne rozgrywki drużyn w piłkę ręczną, siatkową i koszykową; o godzinie 5-ej odbędzie się lekcyja zbiorowa gimnastyki dziewcząt, zaś o godz. 6 i pół także lekcyja chłopców. Lekcję prowadzi p. Szczęsny Połomski, instruktor wychowania fizycznego przy kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego; o godzinie 8-ej nastąpi uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach.

Dni 11 i 12 czerwca będą wolne od zajęć szkolnych.

Ł. K. S. — Polonia

Przyjazd mistrza stolicy do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu 16 b. m. mistrz stolicy „Polonia“ przyjeżdża do Łodzi i rozegra zawody o mistrzostwo Polski z łódzkim klubem sportowym „Polonia“ przyjeżdża do Łodzi w najsilniejszym składzie i bardzo trudno przewidzieć jest wynik, ponieważ Ł. K. S. ma w jednym tygodniu aż trzy mecze mistrzowskie: 12-go z „Jutrzenką“, 16-go z „Polonią“ i 19-go z I. F. C. w Katowicach.

Zawody „Polonia“ — Ł. K. S. wywołają zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ „Polonia“ ma w Łodzi wyrobioną markę, a poza tem jest ona bardzo przez publiczność łódzką lubiana. Skład drużyn podamy w najbliższych dniach.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Koncern Harrimana w Rosji Zmiany koncesji, udzielonej przez rząd sowiecki

Dnia 4 czerwca parafowana została umowa między naczelnym urzędem koncesyjnym w Moskwie i firmą Harrimana o rewizji układu, na mocy którego Harriman z początkiem 1925 roku otrzymał prawo eksploatacji pokładów manganu w Czatiuri na Kaukazie. Już w jesieni 1924 roku, gdy znane były główne zarzysy tego układu koncesyjnego, stwierdzono, że wkrótce będzie on wymagał gruntownej rewizji i że wogóle w tej formie jest nie do przeprowadzenia. Od sześciu miesięcy istotnie na życzenie Harrimana omawiano zmiany. Wynik obecnie ustalono, jak to oświadcza obie strony.

Usunięto stały datok 3 dolarów za przewożoną tonnę, który przy spadających cenach na rynku światowym kosztował kilka milionów Harrimana. Zamiast niego ma być wprowadzona skala wyrównawcza, dla której ustaleniu została jednak niższa granica w kwocie 1 i pół dolara. Ponadto zwolniono Harrimana z zobowiązania z przeprowadzenia kolei z ciężkiego wyżu, na którym leży Czatiuri do głównej linii prowadzącej z Tyflisu do Poli. Potrzebna na to bardzo wysoka suma zamieniona została w obowiązek inwestowania kosztem 3 milionów dolarów kolejki wąskotorowej, zbudowanej przed wojną jeszcze przez Niemcy.

Na szczególne zainteresowanie zasługują skutecznym załatwieniem sprawy nikopolskiej. Harriman sądził, że z pozyskaniem Czatiury będzie mógł opanować światowy rynek manganu. W tym samym roku jednak, w którym objął koncesję, rząd sowiecki forsownie eksploatował pola manganu w Nikopolu, które przed wojną przynosiły znaczną ilość 90 tys. tonn, a potem przeważnie były nieczynne. Sprzedaż została powierzona niemieckiej firmie „Rawack i Grünfeld”.

Wzrost produkcji w Nikopolu odpowiadał zaledwie przemysłom planowi uniemożliwienia pracy Harrimanowi w Czatiuri. Jakż cel to mieć mogło? Starania rządu sowieckiego zapatrzenia się za wszelką cenę w

walutę, są dostatecznie znane. Przeciw złym zamiarom przewidywano także uregulowanie tej sprawy, które teraz nastąpiło. Przez rząd sowiecki oddaje Harrimanowi pewne prawo kontroli nad całą produkcją manganową w obrębie państwa sowieckiego. W konkretnym wypadku nikopolskim, rząd sowiecki zobowiązuje się przez pięć lat zmniejszyć tamtejszą produkcję do pewnego quantum, tak że Harriman może osiągnąć ilość 500 tysięcy tonn,

które musi sprzedać, aby uruchomić swe przedsiębiorstwo w Czatiuri. W roku ubiegłym nie udało mu się osiągnąć sumy sprzedażnej ponad 432 tys. tonn, a to w połączeniu z innymi ciężarami spowodowało znaczne straty.

Układ, którego ostateczne podpisanie po załatwieniu wszystkich formalności nastąpić ma za dziesięć dni opiewa na 18 lat i zawiera pewną ilość postanowień w razie niewypełnienia warunków.

Nadzór sądowy nad firmą „R. Pfeiffer“

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym rozpatrywał podanie firmy „R. Pfeiffer“ w Łodzi, przy ul. Nawrat 13, w sprawie ogłoszenia jej nadzoru. Właściciel firmy Ryszard Pfeiffer prowadzi sprzedaż towarów manufakturowych od 1909 roku. Pierwszy cios przedsiębiorstwu zadała wojna. Po wojnie w okresie 1919 — 1925 r. sytuacja materialna znacznie się poprawiła i przedsiębiorstwo zaczęło normalnie prosperować, ale znaczne straty firma poniosła 1925-26 roku, tak, iż znalazła się obecnie

w trudnej sytuacji. Jednakże aktywa przewyższają trzykrotnie pasywa. Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy postanowił ogłosić nadzór sądowy na okres 6-miesięczny nad firmą „R. Pfeiffer“ oraz nad majątkiem prywatnym Ryszarda Pfeiffera, składającym się z willi w Helenówku obok Łodzi, 61 akcji Banku Polskiego i akcji Banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi. Sędzią kontrolującym został mianowany sędzia handlowy Jakób Herc, a nadzorcą sądowym adw. Forelle. (o)

Fabrykanci nie powinni sprzedawać konsumentom Konferencja kupiectwa włókienniczego w Warszawie

Dnia 2 czerwca r. b. odbyła się w lokalu stowarzyszenia kupców polskich wspólna konferencja przedstawicieli zarządu sekcji włókienniczej przy C. Z. K. oraz koła włókienniczego stowarzyszenia kupców polskich. Przewodził adw. Braff. Przedmiotem obrad konferencji była aktualna ostatnio sprawa stosunku fabrykantów do handlu wogóle, w szczególności zaś dokonywania przez fabrykantów sprzedaży osobom i instytucjom, nie trudniącym się zawodowo handlem lub nawet wprost konsumentom. Powyższe stanow-

sko fabrykantów uniemożliwia egzystencję kupiectwu i naraża również na straty skarbu państwa. Po obszerniej dyskusji zebrani uchwalili zwołać w Warszawie zjazd delegatów wszystkich zrzeszeń kupieckich, reprezentujących handel zarówno hurtowy, jak i detaliczny, celem omówienia taktyki kupiectwa w tej sprawie. Dla przygotowania odnośnego materiału wyłoniono komisję wspólną, do której z pośród delegatów sekcji włókienniczej obrani zostali pp. adw. Braff, L. Aronson, J. Rozenbaum i I. Bernholz. (—)

Zwolnienie od opłat stemplowych ekspedytorów za pokwitowania na towary

Wprowadzenie nowej ustawy stemplowej wprowadziło cały szereg utrudnień kłopotujących życie gospodarcze. Wobec tego stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) podjęło w min. skarbu energiczną akcję, mającą na celu zniesienie szeregu przepisów, wpływających ujemnie na bieg normalny życia gospodarczego. W wyniku tej akcji min. skarbu wyjaśniło izbie skarbowej w Łodzi sprawę pokwitowań za towary, przeczna-

ne dla dalszej wysiłki przez ekspedytorów. Ekspedytorzy zwolnieni zostali od uiszczania tych opłat. To samo dotyczy t. zw. kwitów za liczeniowych. Jednocześnie departament opłat stemplowych min. skarbu zawiadomił stow. kupców m. Łodzi, iż naskutek akcji interwencyjnej opracowywana jest nowela do ustawy stemplowej, według której pokwitowania za towary zwolnione będą od opłat stemplowych. (e)

Kupcy polscy z Ameryki będą gościnnie podejmowani w Łodzi

Prezes polsko-amerykańskiej izby w Warszawie p. Kotkowski zawiadomił urząd wojewódzki i organizację gospodarczą Łodzi, iż w przyszłą sobotę przybędzie do Łodzi zbiornowa wycieczka zjednoczonych klubów handlowych polskich w Chicago. Wycieczka ta złożona z przedstawicieli drobnego kupiectwa oraz wybitniejszych kierowników drobnego kupiectwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, pragnie zapoznać się ze stanem handlu i przemysłu włókienniczego, a to w celu zadziwienie silnych węzłów ekonomicznych. W związku z tem naczelnik

wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim inż. Bajer zwrócił się do poszczególnych organizacji gospodarczych w sprawie przyjęcia przedstawicieli kupiectwa polskiego w Ameryce. Podczas swego dwudniowego pobytu w Łodzi (18 i 19 b.m.) goście zwiedzą państwową szkołę włókienniczą, fabryki zjednoczonych zakładów Szaiblera i Grohmana, Widzewską Manufakturę, Gajera i Ejtingonów. Na cześć gości organizacje gospodarcze wydadzą bankiet. Podczas pobytu wycieczki odbędzie się również szereg konferencji informacyjnych. (e)

Traktat handlowy z Portugalią i Hiszpanją Odpowiedź min. przemysłu i handlu na memoriał łódzkiego przemysłowca

W dniu wczorajszym inicjator nawiązania stosunków handlowych z Portugalią, znany w Łodzi przemysłowiec p. Brzeziński, otrzymał z ministerstwa przemysłu i handlu pismo następującej treści:

W odpowiedzi na pismo p. z 5 maja 1927 roku ministerstwo handlu i przemysłu komunikuje, że sprawa zawarcia traktatu handlowego między Polską a Portugalią jest obecnie szczegółowo rozpatrywana przez ministerstwo.

Stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju stosunków handlowych Polski z Hiszpanją i Portugalią, może, zdaniem ministerstwa mieć negatywny wpływ na bilans handlowy Polski. Przeto ministerstwo bada obecnie szczegółowo możliwości eksportu naszego przemysłu do wspomnianych krajów na podstawie danych, przedstawionych dotąd przez stery gospodarcze. Z chwila, gdy materiał statystyczny da rozwiązanie w odpowiedniej mierze co do pozytywnego bilansu handlowego, ze wspomnianymi państwami, przystąpi się niezwłocznie do pertraktacji, o zawarcie traktatu handlu. Wszelkie wyjaśnienia, któreby oświetliły tę sprawę są niezbędne. Pismo to podpisał dyrektor departamentu w imieniu rady ministerjalnej p. Z. Łada.

Jak się dowiadujemy, inicjator wspomnianego traktatu opracowuje obecnie nowy memoriał, w którym wymieni szczegółowo artykuły, które można byłoby eksportować od tych państw, oraz artykuły, które można stałoby do Polski importować, uzasadniając potrzebę zawarcia traktatu. (r)

Rynek pieniężny Dolar i akcje

W dniu wczorajszym zarówno na oficjalnym rynku walut obcych jak i w obrotach pozagiełdowych, sytuacja została niezmienną. Na giełdzie łódzkiej kurs dolara wyniósł 8,91 i jedna trzecia w transzach.

Na rynku prywatnym w Łodzi dolarami obrabano po 8,91 w płaceniu, 8,92 w oddawaniu, w Warszawie zaś po 8,91 i pół — 892 i pół. Bank Polski ofiaruje nadal za

dolara 8,89 i 8,88. Na rynku akcji panowała w dniu wczorajszym mocniejsza tendencja dla akcji w związku z wyjaśnieniem sytuacji wytworzonej po zabójstwie postasow. w Warszawie. Na posiedzeniu giełdy kursy zwykływały przeciętnie o 5 do 10 proc., w pierwszym zaś rzędzie akcje metalurgiczne i akcje cukrowni. Na giełdzie kursy w dalszym ciągu kształtowały się zwykłowo. (rz)

Cedula giełdy warszawskiej	
GOTÓWKA.	
Dolary 891 i pół	
CZEKI	
Holandja 358.30	
Londyn 43.44	
New York 8.93	
Paryz 35.04	
Praha 26.50	
Szwajcaria 172.02	
Włochy 49.40	
AKCJE:	
Bank Handlowy 7.30	
Bank Zachodni 4.80	
Bank Polski 143.50, 142.50, 145.50	
Bank Zarobkowy 83.—, 85.—	
Spless 97.—	
P. T. E. 0.26	
Cukier 5.—, 5.15	
Węgiel 98.50, 101.—	
Cegielski 40.—	
Modrzew 9.25, 9.20, 9.30	
Parowozy 0.69	
Rudzi 2.35, 2.45	
Zawlerce 36.50, 37.50	
Borkowski 3.15, 3.25	
Elektr. w Dabrowie 50.—, 56.—, 54.—	
Częstocice 3.10	
Zgierz 1.95	
Nobel 52.—	
Lipow 29.50, 30.—	
Norblln 185.—	
Pocisk 3.10	
Starachowice 59.—, 61.—, 60.50	
Spirytus 3.—	

Urzędowa giełda gdańska	
GDANSK, 10 czerwca 1927 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich	
100 złotych polsk.	57.63—57.82
Warszawa	57.55—57.67
Londyn	25.06.1/2

Notowania giełdowe w Paryżu	
PARYZ, 10 czerwca (Pat) Notowania końcowe	
Londyn	124.02
N. York	25.54
Włochy	140.75
Szwajcaria	491.00
Niemcy	605.—
Rumunia	15.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE	
Dolarówka 56.—, 55.75, 56.—	
Pożyczka kolejowa 103.—	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.95	
5 proc. poź. konwersyjna 65.—	
8 proc. poź. konwersyjna 99.—	
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.—	
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.50	
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i Roln 92.—	
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 93.—	

NOTOWANIA BAWELNY	
LIVERPOOL, 9 czerwca. Havas. — Bawelna. Notowania początkowe: Lipiec 8.84, październik 9.02, styczeń 9.09, marzec 9.16	

NOWY JORK, 9 czerwca. — Dowóz bawelny do portów Atlantyku i Golu:	
7.00, wewnątrz kraju 1.000, wywóz do Anglii 3.000, wywóz na kontynent 25.000.	
Loco 16.10, lipiec 16.83—16.85—16.87, sierpień 16.94, wrzesień 17.17, październik 7.22—17.25, listopad 17.45, grudzień 17.45—17.46, styczeń 17.53, marzec 17.75—17.77.	

NOWY ORLEAN, 9 czerwca. Bawelna. Loco — lipiec 16.92—16.93, październik 17.19—17.21, grudzień 17.40—17.41, styczeń 17.46, marzec 17.60.	
BREMA, 9 czerwca. — Bawelna amerykańska 17.96 centów dolarowych za lbs.	

NOWY ORLEAN, 8 czerwca. Bawelna. Loco 16.12, lipiec 16.36—37, październik 16.65 — 67, grudzień 16.87—88, styczeń 16.94, marzec 17.06.	
LIVERPOOL, 8-go czerwca. Otwarcie bawelny: Lipiec 8.65, październik 8.84, styczeń 8.91, marzec 8.98.	
BREMA, 8 czerwca. Bawelna 17.74.	

Notowania złotego:	
W dniu 10 czerwca 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45.50
Zurich	58.10
Berlin wypl.	46.90—47.50
na Warszawę	47.01—47.21
na Poznań	47.00—47.20
Gdańsk wypl.	57.68—57.82
na Warszawę	57.55—57.67
Wiedeń czeki	79.29—79.57
Praha	577.—

Notowania giełdowe w Londynie	
LONDYN, 10 czerwca — (Pat.) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	4.85.21/32
Holandja	12.12 1/2
Francja	124.02
Belgia	34.96 1/4
Włochy	88.12
Niemcy	20.49.1/4
Szwajcaria	25.25.1/4
Warszawa	45.50
Wiedeń	34.52

Niewypłacalność litewskiej firmy manufakturowej

Donoszą z Kowna, iż jedna z największych firm manufakturowych, mianowicie pierwsze Zjednoczone litewskie towarzystwo towarów manufakturowych wstrzymało w ostatnich dniach wypłaty. Pasywa wynoszą kilka milionów litów. Poszkodowanymi są firmy niemieckie, angielskie, francuskie i polskie. (—)

Komu urzędy skarbowe są obowiązane dawać informacje podatkowe

Ministerstwo skarbu w ostatnim telefonogramie do miejscowej izby skarbowej poleciło ograniczyć w miarę możliwości udzielanie informacji, z jakich przyczyn wymierzono im podatek. Prawo płatników zostało potwierdzone przez najwyższy trybunał administracyjny, który orzekł w szeregu wyrokach, że jeżeli płatnik złożył zeznanie o podatku obrotowym lub dochodowym, ma on prawo zażądać wydania mu cyfr przez izbę skarbową, któreby mogły wyjaśnić, na czym oparły się komisje szacunkowe przy wymiarze danego podatku. (r)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch:

SALA FILHARMONJI.

CZWARTEK, dnia 16 czerwca 1927 r.
o godz. 8,30 wieczorem

WIELKI RECITAL ŚPIEWACZY

Wykonawca programu:

UMBERTO MACNEZ

Tenor Opery „La Scala” w Medjolanie, „Metropolitan-Opera” New York, „Grand-Opera” w Paryżu, Królewskiej Opery w Londynie i innych.

Przy fortepianie: Dyr. Dagoberto Polzinetti.

W PROGRAMIE:
ROSSINI: Cyrulik Sewilski, PUCCINI: Cyganeria, BIZET: Carmen, VERDI: Aida, MEYER-BEER: Afrykanka, MASSENET: Manon, BIZET: Polawiacze perel, VERDI: Rigoletto.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.
Fortepian koncertowy C. BECHSTEINA.

ODEON.

Wkrótce wielki podwójny
16 program 16 aktów

Colleen Moore

w obrazie p. t.

Narzęczony z Dancingu

Raymord Griffith

w obrazie p. t.

Żongler Miłości.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP.KOWALSKI” WARSZAWA.

Na czasie!

Z okazji wyjazdów, proponuję dla bezpieczeństwa i spokoju ubezpieczenie ruchomości domowych od ognia i kradzieży, również bagaży transportowych w kraju i zagranicą, przy minimalnej opłacie stawek.

Biuro ubezpieczeń: L. Rozenbaum

ul. Przejazd Nr. 6, parter, tel. 5-86.

Biuro czynne: od 9 rano do 5 po południu. 4442-2

Gimnazjum Żeńskie

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja) 4456-3

Egzaminy wstępne 14, 15 i 17-go czerwca.

Gimnazjum Męskie I. Kacnelsona

Begielniana 28, tel. 51-79.

Zapisy uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 9-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej.

4458-2

Dyrekcja.

Dr. med. **WIKTOR ZIEGE**
Akuszerja i choroby Kobiect:
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6.
Begielniana 19. Tel. 45-31.
51495—

Dr. med. **Ignacy Margolis**
choroby oczu
przeprowadził się na
AL. KOSCIUSZKI 13.
godz. przyjęć od 12—2 i od 7—8.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ostatnie nowości

Biblioteki Groszowej

Warszawa **Moniuszki 11.**

B. Winawer. — Boczna Antena, Serja II.
A. Dygasiński. — Pan Jędrzej Piszczalski 2 t.
Sinclair Lewis. — Babbitt, 3 t.
L. Tołstoj. — Zmartwychwstanie 3 t.
W. Baranowski. — Romans sekretarza poselstwa 2 t.

W najbliższym czasie wyjdą:

J. Słowacki. — Wybór poezyj
(Na intencję sprowadzenia zwłok)
Wydanie na papierze ilustracyjnym.
J. H. Rosny. — Lot w nieskończoność
A. Słonimski. — O dzieciach, warjatach i grafomanach
A. Strug. — Odznaka za wierną służbę
H. Bordeaux. — Gry niebezpieczne 2 t.

Cena za tom 95 groszy,
w PRENUMERACIE — 78 groszy
(w oprawie — 1 zł. 8 gr.). 4217-5

FUCHS

Piotrkowska 50
— Telef. 21-56 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10.

Od wtorku, dnia 7 do poniedziałku
dnia 15 czerwca 1927 r. wł.

DLA DOROSŁYCH;
i
DLA MŁODZIEŻY

Dramat dziejowy
w 12 aktach

Mały Kapral

Karjera Napoleona.

W poczekalniach kina codziennie
do godz. 22 audycje radjofoniczne

Najlepsze
Pulsa
srodki do pielęgnowania
zębów

PULSA ELIKSIR
PULSA PASTA
PULSA PASTA

Dr. med. **Seweryn Schenker**

Lekarz chorób Kobiectych i wewnętrznych
wznowił ordynację zdrojową w sezonie letnim w **KRYNICY** — zdroju, Willa „Zofja” (obok teatru). 291-1

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino w ogrodzie.

Od wtorku 7 czerwca do poniedziałku 15 włącznie

FILM POKOJU!

Wielka Parada

Dramat w 14 aktach, osnuty na tle Wojny Europejskiej.
W rolach głównych:
John Gilbert i Renee Adoree
Reżyserja: KING VIDOR.
Wytwórnia: Metro-Goldwyn-Mayer

ANONS: Następny program:
„Zazdrość”

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

Poszukuje się 2-ch LOKALI

2 do 3 pokoi z kuchnią w okolicy Górnego Rynku i w okolicy Bałut nie wyżej II-go piętra. Oferty nadsyłać do Zarządu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi ul. Kilińskiego 49, parter w bramie. 4255-3

Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy, Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwymi San. Rat. Dr. Weis e u Dr. Gebharde et Co. Gdańsk-126a 55-6

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

M. L. ADLER
zgubił kwit № 24304 wydany w Banku Spółek Zarobkowych na weksel odany do inkasa na Zi. 355.— 4458-1

PRZYBLĄKAŁ

się pies rasy wilczej, Odebrać można za zwrot kosztów. Kilińskiego 225, Sklep spożywczy. 4450-1

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT
prawa III kursu, udziela lekcji w zakresie klas 8-miu, Eisner, Południowa 25. Skład lamp od 2—3,50. 4465-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKLEP
z urządzeniem oraz dwa pokoje z kuchnią tania do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu” 4454-1

DOMEK
murowany o 2-ch mieszkaniach w cenie 5 tys. zł. Kupię. Oferty sub. „Głosu” do „Głosu”. 4415-4

„ GIEŁDA PRACY ”

NA WYJAZD
poszukuje posady młoda pielęgniarka (chrześcijanka). Zopiekuje się pieczołowicie chorą osobą. Dobrze obeznana z pielęgniarstwem. Zgłoszenia do „Głosu” sub. „Chrześcijanka” 4437-2

MŁODA
inteligentna panna, władająca trzema językami znająca gruntownie szycie i haft, poszukuje kondycji do jednego dziecka w lepszym domu, może być na wyjazd. Lubelska 10 S. Pragerówna 4451-5

POTRZEBNY
chłopiec do terminu, ul. Karola 7. 4450-1

NA LETNIE
miesiące poszukuje posady pielęgniarki do starszej osoby, młoda sympatyczna osoba. Laskawe oferty do administracji „Głosu Polskiego” pod „A. I.” 4406-4

LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJE
mieszkania 1 pokój z kuchnią bez odstępnego. Oferty sub. „Płacę za rok” do „Głosu”. —5

WYNAJME
sklep z pokojem bez odstępnego. Of. sub. „Solidny lokator” do „Głosu”. —5

DUŻY POKÓJ
frontowy, umeblowany z używalnością telefonu, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Skwerowa 6, mieszk. 7, tront II piętro. Telefon 35 17. 4415-3

ZAGUB. DOKUMENTY

ŻABICKI FRANCISZEK
zam, Rokicińska 11 zgubił książeczkę Kasy Chorych. 4441-1

ZAGUBIONO
kartę bezterminowego urlopowania na nazwisko Stefana Rosińskiego wydaną w P. K. U. — Łódź. 4427-3

Pokój frontowy

2-okienny, umeblowany z elektr. ośw. zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 20, II piętro. 4429-2

Dr. **H. Wołkowyski**
Zachodnia 57 (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 4-8. Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia tel. 19-94. 3810-1

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.
Chor. szcęk, dziąsel, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 11—5.
W niedzielę 9—11.